

Fabuła, Amelinium (Prod. Poszwixxx)

Tak piękny dzień zaczynam duszkiem
Z Edziem spijam piwko
Czas chillować się dzisiaj, weź nie bądź terrorystą
Za rogiem bistro, gdy na szamę ostra wkrętka
Gruby lolek, ubuchany marzy mi się sjesta
Naten start Palestra odpala gruby bal
Ede, Konradziwo, Poszwixxx i Jamal
Kojarzysz hał hajs?
Szykujemy nowy skandal
___ my to alko-narko banda
To już standard, ziom, poziom najwyższa ranga
Idziemy grybo, druugi weekend
Polewaj, barmanka!
Wieczny balet mam tam, gdzie halny poniesie
Ja i Lolka brat tam, na ostatnim oesie
Weź się nie śpiesz, bo kolesie pała janka
Trzy weekendy, czwarty weekend
Polewaj, barmanka!
Zapał blanta, szklana w górę z grubą colą
Gruby bal, gruby ___, z nami Grube Loo